

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ważność ogłoszeń: Zwykłe (normalny) 15 gr. | Nadeślanie 35 gr. | Na 1-iej stronie 50 gr. | Układ tabelaryczny 50% drożej
Nierozległe 30 „ | Po kronie 45 „ | Drobne ogłoszenia od słowa 20 „ | Zamiejscowy 60% drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża 1. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.400

Sejm rzemieślniczy w Krakowie. Program obrad.

W miast uelwały, zapadłej na Zjeździe Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie w dniu 26-go września 1926 r. prezydium Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego zwołało III. Zjazd Izby Rzemieślniczej z całej Polski w Krakowie na dzień 10 i 11 kwietnia b. r.
Porządek obrad przewiduje następujące sprawy:

I Dzień zjazdu.

- 1) **Przedpołudnie, godzina 10.** — Miejsce zebrania w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ulicy Basztowej 1, 8, i, i, piętro.
- 2) **Zagajenie i powitanie** przedstawicieli Rządu, Województwa i Władz autonomicznych, oraz uczestników Zjazdu przez Prezesa Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego, p. Piotra Kosobudzkiego.
- 3) **Wybor** Prezydium Zjazdu.
- 4) **Sprawozdanie** ze stosunków rękodzielnictwa za czas od ostatniego Zjazdu, złożony przez Prezesa Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego p. Kosobudzkiego.
- 5) **Przemówienie** Inż. Henryka Mianowskiego, posła na Sejm R. P., o nowej ustawie przemysłowej.
- 6) **Wybor** czterech Selekcyj.

II. SEKCJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

- 1) **Szkolnictwo zawodowe** — referuje p. Dudkowskiego, syndyk Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
- 2) **Ustawa** dla młodocianych — wygłosi p. Juszczyk, syndyk Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
- 3) **O burdach** rękodzielniczych — wypowie p. Aleksander Janikiewicz, wiceprezes Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego i Prezes Powiatowego Związku w Nowym Sączu.
- 4) **Szkół** zawodowe dla mistrzów przemysłu ludowlanego — wygłosi p. Czechowicz, cehmistrz Cechu murarzy.

III. SEKCJA SOCJALNA.

- 1) **O Kasach** chorych dla mistrzów — referuje p. Inż. Słowik ze Lwowa.
 - 2) **Ubezpieczenia** społeczne i związane z tą sprawą postulaty stanu rzemieślniczego — wypowie p. Inż. Piotr Król, Rada Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego i Wiceprezes Izby Rękodzielniczej Powiatu Krakowskiego.
 - 3) **O nowej** ustawie ubezpieczeniowej — referuje p. Inż. Taub z Krakowa.
- ### III. SEKCJA ORGANIZACJA ZAWODOWEJ
- 1) **O potrzebie** organizowania Spółdzielni kredytowych sekcji rękodzielniczych — wypowie p. Gustaw Haunert, Prezes Izby Rzemieślniczej w Lwowie.

- 2) **Organizacja** Cechów i Stowarzyszeń rzemieślniczych łącznie z poglądem na strukturę organizacyjną ogólną zmienił — wygłosi p. E. Grobelny, Prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.
- 3) **O pismach** zawodowych — referuje p. Juszczyk, Syndyk Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
- 4) **Ważystaty** rzemieślnicze w zakładach karnych i w instytucjach o charakterze rządowym — wygłosi p. Piotr Bielwicz, Wiceprezes Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego i Prezes Powiatowego Związku w Żywcu.
- 5) **Ustawa** o zabezpieczeniu pretensyj rękodzielników ludowlanych — wygłosi p. Joachim

Steinburg, Skarbnik Izby Rękodzielniczej Województwa Krakowskiego.

- 6) **O zniesieniu** ograniczeń w uprawianiu mistrzów muarskich w Krakowie i Lwowie — wypowie p. Czechowicz, Cehmistrz Cechu murarzy.

IV. SEKCJA SKARBOWA.

- 1) **Podatki**, ich obciążenie stanu rzemieślniczego i związane z tą sprawą postulaty — referuje p. Doniszewski, Wiceprezes Wojewódzkiej Izby Rękodzielniczej w Stanisławowie.

II Dzień zjazdu.

- A) **Przedpołudnie**, godzina 10: Głóg dalszy obrad w Sekejach.
- B) **Popołudnie**: 1) Wnioski wolne. 2) Uchwalenie rezolucji.

PRZYWIADUM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ:

Prezes: **Piotr Kosobudzki**, Wiceprezes: **Piotr Bielwicz**, Wiceprezes: **Michał Niedzielski**, Wiceprezes: **Aleksander Janikiewicz**, Sekretarz: **Wojciech Stankiewicz**, Dyrektor: **Eustachy Gaertner**.

Sądy pracy.

Kilka uwag dotyczących projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowy ustawodawstwa społeczne postęgu w Polsce szybkim krokiem naprzód. Oprócz projektu akumulatory ustawodawstwa społeczne opracowała Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o Sądach pracy.

Instytucja ta nas w Małopolsce znana, spory ludowi powoływali, oraz niektóre spory kasa między pracodawcami a pracownikami, podlegają kompetencji istniejących w Małopolsce Sądów przemysłowych, wprowadzonych w b. zarządzie austriackim ustawą z dnia 27 listopada 1896 r. Nr. 218 dz. u. p. o zaprowadzeniu Sądów przemysłowych i o spłównictwie w sporach tychże przemyślników i najemnego w stosunkach przemysłowych.

Towiem w b. zarządzie pruskim sprawy tego rodzaju zatawiają t. zw. Sądy przemysłowe.

W b. zarządzie rosyjskim nie istniały tego rodzaju Sądy, a sprawy sporne między pracownikami i pracodawcami zaliczwały i do sąd zaradniczych zwyczajnie Sądy powiatowe (Sądy pokoju).

Sędziowie powiatowi, względnie sędziowie pokojni czestożone nie są obciążeni za stosunkami, będącymi przedmiotem sporów między pracodawcami i pracownikami, sprawy takie były długo się przeciągają, a nadto procesy są stosunkowo kosztowne.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, ulęgając życzeniom interesowanych wypracowało projekt o „Sądach pracy”.

Projekt rozporządzenia oparty jest zasadniczo na powołanej wyżej ustawie austriackiej z dnia

27 listopada 1896, rozciągając przepisy tegoż także na b. zarząd rosyjski, wprowadzając do ustawy odpowiednie zmiany, wymagane duchem czasu.

Art. 3. projektu powiększa znacznie liczbę zakładów pracy, podlegających pod kompetencję Sądów pracy w porównaniu z § 1. ustawy austriackiej i tak: Wskazując rzeczowo sądowni pracy obejmują sprawy dotyczące zakładów pracy w przemyśle, górnictwie, hutnictwie, komunikacji, przemyśle, handlu, finansach, biurowości, spółdzielni i zakładów ubezpieczeniowych, w liczbie zakładów ubezpieczeń społecznych, przedsiębiorstw prasy periodycznej i ogłoszeniowych, zakładów i pracowni leśniczych i dentystycznych, urzędów, zakładów wydławałowych i opieki społecznej, kancelarii adwokatów, notarijnych i rzeczników patentowych bur porad prawnych, biur informacyjnych, przedsiębiorstw i instytucji kulturalnych, artystycznych i rozrywkowych, ponadto sprawy dotyczące domów domowych i służby domowej, bez względu na to, czy zakład pracy są lub nie są obciążone na żyłki, oraz niezależnie od tego, czy są one ustanowione prawnie, parastanow, czy samorzadowo, o istosunek pracy ma charakter prywatno-prawny.

Według art. 6 projektu do spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej w znaczeniu ustawy niniejszej zalicza się w szczególności:

- a) spory dotyczące płacy;
- b) spory dotyczące rozpoznania, dalszego trwania i rozwiązania stosunku pracy i nauki zawodowej;

- c) spory dotyczące świadczeń i rozszerzeń do oszkodowań, w szczególności spory dotyczące uprębów, potrąceń z planu i kary umownej;
- d) spory dotyczące świadczeń, oraz książecek obruchunkowych;
- e) spory wynikające z należenia do kasy emerytalnej lub zapomogowej, o ile ustawy lub statuty tych instytucji nie powierzą rozstrzygnięcia tych spraw sędziom społecjalnym lub instytucjom rolniczym;
- f) spory dotyczące wyprowadzenia mieszkań w domach dla pracowników, których pracodawca pozwała pracownikom uzyskać bezpłatnie lub za wynagrodzeniem, wyprowadzenia się z tych mieszkań i opłat za nie;
- g) spory dotyczące pretensji, jakie przesyła przeciw sobie pracownicy, zatrudnieni przez tego samego pracodawcę, na podstawie zbiorowego objęcia pracy;
- h) spory dotyczące wykonania umów zbiorowych.

Nadto podlega pod kompetencje Sądów pracy sprawy karne, a w szczególności: sprawy o przekroczenia przepisów ustaw o czasie pracy, o urlopach dla pracowników, o pracy młodocianych i kobiet, o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych, oraz o przekroczeniu przepisów ustawowych i innych przepisów prawnych, dotyczących higieny i bezpieczeństwa pracy, o ile sprawy powyższe ulegają rozpoznaniu w drodze sądowej.

O ile chodzi o pracowników i uczniów, stojąj się przed sądy projektu:

a) do wszystkich pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracy w przedsiębiorstwach, do których się stosuje ustawa przemysłowa, oraz jakoteż do tych, które oznaczone są w art. V lit. 1, i w art. VIII, paragrafu, obowiązującego do ustawy przemysłowej z dnia 20.02.20.02.1918 r. Nr 287 z d. u. p. i to zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych, z wyjątkiem osób, których pensja roczna przekracza zł. 15.000;

b) do uczniów i praktykantów w tychże przedsiębiorstwach;

c) do osób, które na mocy umowy o pracę, zawartej z przedsiębiorcą, przezbijają lub wykazują przedmioty zamówione przez przedsiębiorcę, łądż we własnem mieszkaniu, bądź w in-

szem, niezależnie od przedsiębiorcy miejscu pracy (chłupników).

Projekt rozporządzenia o Sądach pracy normuje odmienne, niż ustawa o Sądach przemysłowych skład Sądu pracy i sposób powoływania asesorów, a mianowicie według art. 10. przy asesorów Sądów pracy powojuwio w równy liczbę z każdej z dwóch grup na, okres dwuletni Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, na podstawie list kandydatów, przedstawianych przez Stowarzyszenia zawodowe pracodawców i pracowników, czynne w okręgu Sądu pracy, oraz list kandydatów, przedstawianych przez zarządy przedsiębiorstw instytucji państwowych, samorządowych, czynnych w okręgu Sądu pracy, a nie należących do Stowarzyszeń zawodowych pracodawców. — Jednocześnie powoływania jest podwójna liczba zastępców.

W razie niestania stowarzyszeń zawodowych pracodawców lub pracowników w okręgu Sądu pracy lub w razie uchylenia się tych Stowarzyszeń od przedstawiania kandydatów, Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości powołuje odpowiednio kategorie asesorów i zastępców według własnego uznania.

Według dotychczasowej ustawy o Sądach przemysłowych, wybierają asesorów w równy liczbę tak pracodawcy, jak i pracownicy. System wyborów, unowomiany w obecnej ustawie o Sądach przemysłowych, powinien być w projekcie o Sądach pracy utrzymany.

Dotychczas, w b. zabór rozejrzyj gdzie, jak wspomiano, dotąd sądów takich nie ma i wobec tego życie organizacyjne nie jest dotąd odpowiednio wyrobione, możnaby usprawnić do czasu projektowany sposób powoływania asesorów przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, ażeby zapewnić rządowi wpływ na skład Sądu. Należałoby więc z tych powodów teko do b. zaboru rozszerzenia umiśnić przejściowe postanowienie tego rodzaju.

Projekt powyższy został rozszelany organizacjom gospodarczym do wypowiedzenia swych uwag i opinii, które następnie zostaną przedłożone Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

Przedstawiony tu został projekt rozporządzenia o Sądach pracy w ogólnych zarysach.

Adw. Dr Franciszek Musil.

Czego oczekuje mieszczaństwo od rządu?

Na inauguracji ogólnopolskiego Zjazdu Izb Rękodzielniczych podejmować będzie władze ziemskie w Krakowie dwa przedstawicielei rządu w osobach m. in. wiceprezesa handlu Kwat-kowskiego i ministra oświaty Dobruckiego. Komunikaty zapowiadają, że wygłoszą one na otwarciu Zjazdu przemówienia rojalne. Ze zrozumienia zainteresowanych wysłuchających tych oświadczeń nietylko obecni na sali delegaci, ale i cały szeroki świat rzemieślniczy polski, który chce wiedzieć, jakie stanowisko wobec jego życia i postulatów a postulatów tych nie brak zjawia się „najbardziej miarodajne” czynnik w państwie.

Tak jeden, jak i drugi z panów ministrów ma w swych rękach nie najczarniejszy obraz rzeczywistości obywatelskiej. Słuchacze teledziękni z natężeniem słów p. Ministra oświaty o szkolnictwie zawodowym, które dziś tyle nasuwa objełki i tyle obaw o wyszkolenie przyszłych pokoleń rękodzielniczych i kupieckich handlu. Szkolnictwo zawodowe przechodzi dziś okres ciężkiego przesilenia. Programy nauczania o-biegają tak dotychczas pod nazwą „przemysłowe”, a niewiadomo właściwie, do czego zmierzają; młodzieńcze bowiem po ukończeniu szkoły zawodowej często nie ma zielonego polca o najmniezbędniejszych dla kupa i rzemieślnika wiadomościach. Nie zna geografji, towaroznawstwa, zato nadławanowa na głowę — prawda, że pięknie — wiadomościami o ustrójach politycznych, o obywatelstwie i t. p., z tego jednak chyba mieć nie może i nie zadowoli do braku takich rzeczy, jakie kupcowi i rzemieślnikowi są niezbędne. Do-dajmy, że według rekono najpowszejszych zarząd Ministerstwa oświaty, kierownikami szkół wieczornych dokształcających dla młodzieży handlowej — mają być w okręgu kuratorium kra-kowskiego zamianowani bezrobotni inżynierowie (1), a otrzymanym obraz całkowitego bezbo-

lowia w tej dziedzinie panującego. Nie zaprzeczamy bowiem kwalifikacji inżynierom w ich własnym kierunku pracy, kształcenie jednak w tym kierunku przywilej kupców, to jest władzę za rozumem! Szkolnictwo zawodowe nie jest interesem służącym do zatrudnienia bezrobotnych, ale jest doniosłą dziedziną wychowania społecznego i go-spodarczego, od czego rozwój ekonomiczny kraju w dużej mierze zależy.

Może też z okazji wizyty krakowskiej obu ministrów posiada się napród arawia, oddawna już wysuwana, a mianowicie wyłączenie nam z rządu, przywilej kupców, to jest władzę i przy-dzielenia jej ministerstwu przemysłu i handlu, co jest jedynie racjonalnem rozwiązaniem kwestji.

Jezeli tylko te narazie postulaty, jakie rzemieślnicy i handel kieruje pod adresem p. Ministra oświaty — spełnione będą — to już uważać to będziemy za duty realny sukces iaco zainteresowania, jakie dla rękodziela okazuje.

Bardziej różnolite natomiast, choć niemniej ważne dla nas postulaty, wysunąć pragniemy przed oczu p. Ministra przemysłu i handlu. Nie są one przy tym zresztą jakkolwiek nowym, nie są one, jak przysłowi się, pod rezerwą i przy-dzielenia jej ministerstwu przemysłu i handlu, co jest jedynie racjonalnem rozwiązaniem kwestji.

Jezeli tylko te narazie postulaty, jakie rzemieślnicy i handel kieruje pod adresem p. Ministra oświaty — spełnione będą — to już uważać to będziemy za duty realny sukces iaco zainteresowania, jakie dla rękodziela okazuje.

Bardziej różnolite natomiast, choć niemniej ważne dla nas postulaty, wysunąć pragniemy przed oczu p. Ministra przemysłu i handlu. Nie są one przy tym zresztą jakkolwiek nowym, nie są one, jak przysłowi się, pod rezerwą i przy-dzielenia jej ministerstwu przemysłu i handlu, co jest jedynie racjonalnem rozwiązaniem kwestji.

Jezeli tylko te narazie postulaty, jakie rzemieślnicy i handel kieruje pod adresem p. Ministra oświaty — spełnione będą — to już uważać to będziemy za duty realny sukces iaco zainteresowania, jakie dla rękodziela okazuje.

Bardziej różnolite natomiast, choć niemniej ważne dla nas postulaty, wysunąć pragniemy przed oczu p. Ministra przemysłu i handlu. Nie są one przy tym zresztą jakkolwiek nowym, nie są one, jak przysłowi się, pod rezerwą i przy-dzielenia jej ministerstwu przemysłu i handlu, co jest jedynie racjonalnem rozwiązaniem kwestji.

wyeliminowany. Z satysfakcją zanotujemy jego pod tym względem zaprzeczenie i usłuchać obaw.

Osobiste zetknięcie się p. Ministra przemysłu i handlu ze sterami mieszczańskimi da możność mo poznać bliżej potrzeby tego stanu, który tak mało dotychczas ogłądaj się na kierownictwo nau-kiy państwowej, nie żąda i nie uniaj żądać dla siebie niczego, jak umieli żądać inni — możemy! Dziś mieszczaństwo jest już przy głosie. Domaga się awych praw na lamach własnej prasy, na własnych zebraniach, w rozliczających, przez swe organizacje zawodowe.

Wierzmy, że głos ten słyszany i usłuchany być musi. Widząc dobrą wolę ze strony obu ministrów, przybywających w gościnie rzemieślniczego Zjazdu, wypada nam ich powitać i życzenia wyrażone wyżej do realizacji przełożyć.

Radio na Zjeździe Izb.

Jak donosiliśmy, obalanie się w Krakowie w dniach 10 i 11 kwietnia b. r. Zjazd Izb Rzemieślniczych całej Polski. W niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 10 p. m. rozpoczęło obradę Zjazdu, a Polskie Towarzystwo Radiowe, będąc zwróconem na ten temat, oraz przedłożenia panów Ministrów naśladować za pomocą radjo, tak, że amatorzy radjo będą mogli w ten sposób wyciąć niemal bezopornie udział w urzędowym obradzie Zjazdu, który wywołał silne zainteresowanie w całym społeczeństwie.

Zyski przy czynnościach kredytowych.

Jak wiadomo, na podstawie rozporządzenia z dnia 28 lutego b. r. zyski, odliczone przy czynnościach kredytowych przez instytucje bankowe, nie mogą przekroczyć 14% w stosunku rocznym. W myśl rozporządzenia tego, umowy o pożyczkach pieniężnych, zawarte przed 11 marca b. r. w których umowiom zyski ponad 14% nie zostały pobrane przed tym terminem, mogą być wykonawne tylko w ten sposób, że zyski obliczają się tylko do najbliższego terminu płatności tych umów. Termin ten jednak nie może przekroczyć 4 i kwietnia b. r. W ten sposób po 1 kwietnia wzmokło zolowizowanie (odliczają procenty nie wyższe parok 14% w stosunku rocznym).

Projekt ustawy o podatku drogowym od pojazdów.

Ministerstwo Rolnictwa i Publicznych, ommeniło projekt ustawy o podatku drogowym od wszelkiego rodzaju pojazdów. Projekt ten przesłany został poszczególnym zainteresowanym instytucjom, m. in. Izobom handlowo-przemysłowym, jak się dowiadujemy, projekt ten rozstrzygniemy jest obywatel przez wyrażenie opinii w ciągu tyżymnia, zostanie zwrócony z odpowiedniami urzeczmi Ministerstwu, a przed to sprawą o tyle ważną, że chodzi o ujednolicenie nie sprawy podatku drogowego od pojazdów, ale w poważnej mierze przyczynić się ma do naprawienia drogi w Polsce.

„Wzory urządzeń mieszkaniowych”.

nowym zbiorzadła dla każdego stolarza, wyszła po otrzymaniu 8 zł. M. Padechowiez, Kraków, ul. Smoleńska 9.

Kursa handlowe dla studentów zagranicznych w Paryżu.

Przy szkole wyższych studiów handlowych w Paryżu istnieje specjalny kurs jednoroczny dla studentów zagranicznych, nawet takich, którzy nie posiadają dostatecznej znajomości języka francuskiego. Frekwencja studentów wzrasta z roku na rok, tak że w bieżącym roku szkolnym (dnięcia czerwiec 110 uczniów, reprezentujących 30 różnych narodowości). Dyrektor Szkoły utrzymuje w Paryżu swoją szkołę handlową, wzdwała się do Izby handlowej przemysłowej w Krakowie, z zawiadomieniem, że udezieli wyc w opłatach szkolnych tym studentom obcych narodowości, którzy nie rozporządzają wystarczającymi środkami materialnymi, a zaspugają na poparcie.

Wagony — chłodnie.

Wobec zbliżającego się ciepła i okresu letniego, aktualną staje się na polskich kolejach sprawa wagonów-chłodni, które służą do przewożenia towarów i produktów, łatwo ulegających pseniu. Polskie Koleje Państwowe posiadają 150 sztuk wagonów-chłodni, zaś 120 sztuk zostało zamówionych w krajowych fabrykach wagonów. Wagony te będą dostarczone w ciągu najbliższego miesiąca, a mianowicie w maju. Na obszarze wszystkich Dyrekcji kolejowych znajduje się ogółem 40 magazynów lodu, z których każdy maoci około 200 m. lodu, tak że wagony-chłodnie mogą w każdej chwili być gotowe do pracy. Magazyny te są rozmieszczone na tych stacjach kolejowych, na których przewozy produktów łatwo są pojęcych są bardzo częste.

Czas i meble.

Interesujący ten artykuł o urządzeniu mieszkaniskowych ukazał się w „Raczejki Pekyńskiej”.

Nie od dziś nauki się ludzie we wszystkich dziedzinach, zaktualizowali, przemysłowi i rzemieślnicy udoskonaleni metod pracy, wykształcając lepszych i bardziej sprawnych wytwórców dóbr naturalnych, lub przekształcając stwardowców, jakie człowiek do dyspozycji posiada. Ciągłe wysiłki w kierunku szukania nowych dógr rozwoju, są istotą cywilizacyjnego postępu ludzkiego, w którym bracia i siostra udział nie tylko genjalnie umyśli, lecz całe narody i państwa, przez wspólne dążenie do określonych celów. Realizujący tych prae są raz mniej, raz znow większym powodzeniem uszczelnone.

To właśnie, która przyniosła w konsekwencji tak zwycięstwa, jak zwycięstwom kolosalnym braku, robi się wszystko jeszcze intensywniej, by je jak najrychlej usunąć. A wiadomo, że niedołączanie te są tak wielkie, jak skomplikowanie życia obecnie życie człowieka XX wieku.

Jednym z wielu takich powszechnie znanych braków jest niedostateczna ilość mieszkań, o czym już wiele pisano. Jest wielką bolączką naszych czasów, że w takich miastach, jak Kraków, przychodzi na 1 pokój ni mniej niż więcej tylko 70 osób, w Warszawie 6, a inne miasta w Polsce nie wprost żałując się warunków. Brak odpowiednich mieszkań i ich ciemnota stawia ludzi w położeniu oluwiana się bez sposobu, co jest także jednym z wielu powodów zastój w ich fabrykacji, a więc i bezrobocia. Ludzie bowiem z konieczności obochoda się bez mebli, uznanych nawet za najniezdolniejsze przy dzisiejszym stanie kultury. Niemniej zaś zresztą czemu dawać, skoro słuchali o wyzwanie każdego decimetra kwadratu nowego mieszkania. W takich warunkach trzeba się obejść bez stołu, szafy i łóżka, lub krzesła, jeśli one zajmują miejsce i utrudniają swobodne poruszanie się w pokoju. Prawda, że są to abnormalne warunki, ale ponieważ one urągają najprzynajmniej zasadom higieny i moralności, trudno je przenosić. Fakt jest bowiem faktem (7 osób w pokoju), więc ale z nim trzeba znaleźć sposób. W takich warunkach nie można mieć meble, żeby mimo ich wstawienia nie ująć im i tak już szarego miejsca i nie pozwać powietrza w czterech ścianach machać ich? Odpowiedzią powinna być chyba brzmienie: usunąć niewłaściwe sprzęty, jeśli je mieszkańcy posiadają, a postawić takie, co najmniej zaborają miejsca. Odpowiedni sprzęt dostawiony do warunków, musi się znaleźć i w tutej, co dołd bez niego się obejrzeli, nie mając go nie postawić. Rozumiemy, że w takich warunkach, mieszkańców, znana dotychczas każdemu szafa, stół albo krzesło nie mają wartości. Dlaczego? Rzecz prosta, bo zabiorą dużo przestrzeni. To że przestrzeń musi być brana przedewszystkiem pod uwagę i do niej trzeba koniecznie przystosowywać budowę sprzętów, którzy się będą w razie potrzeby składali i rozkładali. Muszą one być przystosowane tak, aby w czasie, kiedy nie są potrzebne, nie boder pod dostatkim i to obywateli, odpowiadających nowoczesnym wymogom higieny. Ale nawet wówczas będą mogły spełniać swoje zadanie, bo odpadnie tylko czynność składania i rozkładania, co dzisiaj przy braku miejsca jest konieczne.

Pole dla wszelkiego rodzaju pomysłów w tej dziedzinie właśnie leży, od czego, a powolani mogą tuż i wiele zdołają. Nie jest to wyślizgi, by zbudować stół składany, który w razie potrzeby byłby ławką lub krzesłem, a skom się go złożyć może staćwie trzy lub cztery razy łatwiej przenośno i zestawianie. Odnosiłaby może być tak zaprojektowana, by zastępowała krzesło lub łóżko. Stół kuchenny winien mieć schowaną umywalkę do naczyni. Deska do prasowania wcale nie zajmują miejsca, jeśli jest odpowiednio już dość umieszczona. Takie przykłady można mnożyć, bez końca, bo wydział da się coś nowego wymyślić, a raczej ulepszyć.

Sprzętów rozkładanych już i dzisiaj nie brak; mają one jednakże tu wady, że są niehygieniczne, a o higienę przecież najbardziej chodzi. Mebel taki musi być jak najprostsz, wytrzymały, lekki, wytrzymały, i niewiele zajmujący przestrzeń.

Poza temi sprzętami, które z konieczności powstają i produkowane być winny, budowni-

ctwo dzisiejsze, jeśli nie w Europie, to w każdym razie na drugiej półkuli, stosuje nowe metody, umieszczając np. szafy w ścianach, skłomblow, przez co nie ma brana czasu szafy, im więcej w dzień strzafiłde, wysuwana jest na zewnątrz i służy za łóżko, a wszystko to ma na celu wyzyskanie miejsca. Czy tego rodzaju rozwiązania nie zagadaniem w zdobywaniu jak największej przestrzeni w mieszkaniu jest celowe, praktyczne, higieniczne i estetyczne, to niowatpliwie żyć może skorygnąć.

Jeśli jest nowo o meblach rozkładanych, posiadających taką samą wartość, to bezspornie, że w tym terminie rozkładania były jeszcze inne możliwości, nie łatwo przynajmniej, które należałyby przy komponowaniu dzisiejszych sprzętów uwzględnić (Obochodi to w pierwszym rzędzie Ścisła kolka fachowców, a później dopiero naukowców. Ułóż fachowi projektodawcy, szukający nowych form dla dania wyrazu twórczości naszej epoki w dziedzinie rodzimego sprzętostwa, powinni szukać takich sposobów konstruktoryjnych, żeby meble, zwłaszcza wykwintny, mógł być w każdej chwili na kawalki zoberany, w celu wymiany tyczeń, potrzeby odnowienia, albo zmiany koloru. Nie potrzeba dodawać, jakie to znaczenie ma i przy tym sposobie. Ta dążność może nadad zupełnie inny charakter sprzętom, a w każdym bądź razie przyczynić się do wzniesienia

latawiejszego sposobu odnawiania mebli. Chodzi więc tutaj o stronę techniczną, stronę budowy sprzętów i odbosi się przedewszystkiem do przedmiotów politarowych, o artystycznej, czy mużelnej wartości. Dzisiejszy sposób, składania mebli, ma stać stosowany prawie wyłącznie przy fabrykacji sprzętów, wykluczając zupełnie rozbióranie bez narzucenia ich na uszkodzenie. Są oczywiście pod tym względem wyjątki, ale one temu znaczeniu rozbiórania, jakie jest wyżej podane, nie odpowiadają.

To jest jednym z naczelnych zadań, którym się zajęć winni nasi młodzi adenci sztuki szkołarskiego, a zwłaszcza ci, co kształcą się w szkołach przemysłu artystycznego, jest też by praktykowali urządzenia mieszkań dostosowane do warunków. To jest drugie, a bardzo ważne pole do popisu.

Poszły te słowa idzie też po tej linii i ma już parę takich prac, co czekają zmlowawia litoskiego nakładcy.

Nigdy, zdaje się, nie przestanie być modnym pisanie i mówienie o nowych kierunkach w literaturze, malstwie i muzyce, a także w sztuce, która trzeba więc wwrócić uwagę na urządzenia mieszkań i rozpoznać pracę twórców. Myśla jednak przewodziła w tych pozycjach musi być prosta, klasyczna umiar, dobrotliwy materiał, a wręczeli również wykonanie. Zakończymy naszym listem ludzi udwiekie cechy, mające już dobrą opinię zagranicą, to możemy i w sprzeczliwie rozpoznać zwycięski pochod.

Marjan Padechowicz.

Polski przemysł złotniczy.

Jak rozwijał się przemysł złotniczy i jubilerski w Krakowie i jakie są jego widoki dalszego rozwoju?

Przed wojną panował na tutejszym rynku całkowicie przemysł niemiecki, zwłaszcza, w zakresie wyrobów złotniczych. Wielkie fabryki niemieckie w Hanau, Pforthsm i in. dostarczały masowo tutej wyrobów fabrycznych, z któremi nie mogła konkuruwać nasza produkcja. Natomiast w zakresie wyrobów ze srebra dominował Wiedeń. Nasz polski przemysł funkcjonował słabotnie, mielibyśmy jednakować i my pewnie specjalne czynniki wytwórczości srebrnej, a w szczególności były niemi wyroby filigranowe. Znanie były z precyzjności i solidności tutej wyrobów takie np. jak Gilzoli, Kwasniewski i t. p. Wyrobom, bo były srebrne do kontuszów, brosze, spinki, jako jednak specjalność niemiecowa, oferująca się przedwie zagranicę, ale bez możności rozwoju na tutej szkie.

Poprawił się jednak w Krakowie na dwoje przed wojną wybitny przemysłowcy, organizator, niejaki Kleit. Abstrakcyjnie spokrewniony z rodziną polskimi, który chciał wprowadzić nasz przemysł złotniczy na nowe tory. Złożył w Krakowie fabrykę platów i wyrobów srebrnych fabrycznym sposobem i wówczas też przemysł krakowski zaczął się silnie rozwijać, a nawet eksportować swe wyroby za granicę. Wówczas za złotniczy rynek wesołynie zabrała się grupa rumuńskich, który dla wyrobów krakowskich i był doskonałym towarem zbytu. Takim artykułami, który znajdował w tłumy duży popyt i wysokie ceny, były wyroby służące do kultu religijnego obrzuku wchodniego.

Przeżyła jednak wojna i poścignęła za sobą całkowity upadek krakowskiego przemysłu złotniczego. Oczyniż jakiś życia gospodarczego skutecznym zapotrzebowaniem artykułów przemysłu złotniczego i przedewszystkiem, które wcale nie trudem i obogo narząd musiało przedewszystkiem artykułu codziennego użytku, nie myśleć wcale o tanich zabiegach, jako wchodzących już w tanu luksus. Wśród tej klasy, jaka był okres wojny — pozostał jednak posiw Kleit (który zmarł bezpośrednio przed wojną) i posiw ten był w przemysle złotniczym krakowskim. Minęła wojna i przemysł ten stanął wobec nowych trudów i zadań. Ono idrą w tym względzie za siebie. Staremiły wyprawdzie wstak rumuński (może nie bezpomyślnie), w każdym razie dawne stosunki, nawiązanie tam, są dla nas wskazawczą, że przyszłości naszej wytwórczości leży na Wschodzie i tam należy skierować łączną uwagę, by utworzyć sobie nowe drogi eksportu.

Ze zyka złotnika polskiego jest lekka, to świadectwem tego jest założenie po wojnie w Bielsku-

Białej fabryki precyzyjnych wyrobów metalowych. Przemysłowcy wiedeński Hildebrand prowadził to wytwórnię wspólnie z niejakim Fedorowiczem i wykonał serię pięknych rzeczy. Hildebrand sprowadził z Wiednia 12 instruktorów i szkolił nimi robotników polskich, złożył również specjalnie robot do wyrobu przedmiotów umalowanych.

Jeżeli zwrocimy okiem na zienie polskie, widzimy potężny rozwój przemysłu złotniczego i platowego w Warszawie i w innych miastach, gdzie jeszcze czasów króla Stanisława Augusta. Obecnie kwitnie tam masowy wyrób kopert do zegarków, co ze względu na wielki zbył zegarków ma poważne znaczenie w ogólniej produkcji krajowej. Warto tu nadmienić, że bardzo silny zbył okazał się dla przemysłu zegarmistrzowskiego na wsł, która dawno okazał się bez tego „złotyku”.

Trzeba stwierdzić, że polski przemysł złotniczy uważa się za ułdę i ma przed sobą szereg trudnych rozwoju. W Gruzji ma jednak jedno wielkie niebezpieczeństwo. Rozchodzą się mianości o nowa ustawę prohibicję, której projekt jest już wygotowany, a przeciw któremu powstał jak jeden mąż cały tutej przemysł. Zaoponowały tamtojsze słery przed tym zwłaszcza państwowaniem projektu, które rozciągają na całe państwo przynajmniej urzędowego sechowania złota i srebra, mecali (dzisiejsze odławian w Moskwie). Trzeba tu jednak pamiętać, że z zaboru polski nie ma właściwie złotnika, ale tylko handlarzy wrotami złotniczymi i srobrzemiemi, sprostuzymi z Niemiec. Interesny jednak złotnikowski, zemienskość są zasadniczo różne od interesów złotników-kupców. Kupcy otrzymują towar masowo wyrabiany przez przemysł niemiecki, z którym rzemieślnicy krajowi, ze swym ciężkim, solidnym wylodem konkurować nie mogą, nie jest w stanie dać takiego krytycy, ani takich procentów zmlowawczych kupcowi, jak je udziela fabryka. Ta walka handlu b zaboru przysięgo z zromielsen innych dziedzin rozgrywa się dziś właśnie i nie jest jeszcze skończona.

Jeżeli idzie o Kraków, to tutaj rozwija się szczególnie srebrnictwo. Wytapia się wielka ilość naczyni srebrnych, jak koszki, świeczniki, cukiernice, naczynia stołowe, naczynia srebrne dla kultu religijnego i t. d. Iduch handlowi drugimi krajami, w tym powoły, a więc i wewnątrz państwa. A trzeba zauważyć, że bardzo poważną lekka dla złotnictwa był okres inflacyjny. Bardzo wielu złotników nie orientowało się należycie w sytuacji, tracąc swą substancję w skutek nie dość przewidującej kalkulacji. Straty, jakie poniosło wówczas rzemiosło polskie, nieprędko dadzą się odtworzyć.

Z życia mieszczańskiego.

Mieszczanstwo krakowskie o gospodarce magistratu.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Dumie przy ul. Potockiego II wielkie zgromadzenie rekozdzielniców i kapiwów z powiatów, urządzone starostą sekretarjatu Rekozdzielniczo-Miezczańskiego przy Chr. Dem. Zebranie to poświęcone było głównie zagadnieniom miejskim, a to w związku z dyskusją budżetową Rady m., która rozpoczęła się w poniedziałek 4 b. m. Izbydy obecnego prezydium miasta, opierającego się na większości liberalno-zydowsko-socjalistycznej, w całym szeregu dziedzin i w wielu interesach polskiego rzemiosła i handlu i doprowadziły do gospodarcze w miesiące do gwałtownego zjazdu. Panowie wiceprezydenci, jak np. p. Wielgus, zajmują się organizowaniem własnych partji „mieszczanieckich” (do spółki z zydami), zamiast myśleć o tych obywatelach, jakie spadają na nich z tytułu zawodowego stanowiska.

W rzeczowym referacie zobrazował się Adelman zaobecnem chrześcijańskiemu handlu i reko-

zdzielni w miesiące, o czym świadczeń następująco: (czyli: Handlarze trzejcie i czwarto) kategorii są najliczniejszą, liczą stowami około 77% składowa w tym samym stowisku i osiem kategorią (wzrosty zatrudniające 1—2 robotników) stanowią 30% ogólni przyniesiu krakowskiego. Pos. Heleksi sa zamknął historję zarządu miasta, jego bezprogramowość i zaniedbania tam, gdzie interes miasta i jego ludności wymagał jak największej uwagomności i zapobiegliwości.

Do ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie m. in. następujące rezolucje:

Zebrani chwycali przyjmując sprawozdanie Klubu radzieckiego Ch. D. do wiadomości, wyrażają uznanie za utrzymanie kontaktu przez Klub z ogółem obywatelstwa.

Zebrani wyrażają zdanie, by interes rekozdzielni i kolektywa polskiego w Radzie i w Magistracie były należycie uwzględnione.

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Katolickich Majstrów Świeckich.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Krakowie na „Kotłowni” doroczne Walne Zgromadzenie Spółdzielni katolickich Majstrów świeckich. Przewodził p. Oehmanski. W zebraniu wziął udział Dr Fr. Kusnier, wiceprezes Związku Stow. zarob. i gosp., którego to Związku Spółdzielni są też członkami.

Zn zwołanego sprawozdania wynika, że Spółdzielnie rozwija się zupełnie normalnie. Ze zysków uchwalono 15% przeznaczyć jako dywidende.

Orolnek zarządu p. Kapela wczwał w jasnysz słowach członków, by stawali się skoncentrowane zesty zakupy w Spółdzielni, oraz by wpłacali deklarowane udziały. Tylko w ten sposób będzie można oprócz Spółdzielni na zydowych podstawa i zapewnić jej szybzy rozwój. Stanowisko to poparł p. Dr. Kusnier, który skłostował, że znaczna część członków nie docenia, mistety, wielkiego znaczenia tej organizacji gospodarczej.

Przez wplatę udziałów będzie można znacznie rozszerzyć podstawy kredytowe spółdzielni, co będzie dobrodziejstwem dla członków.

W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos między innymi także pp. Oehmanski, Siwów, Paszko, Odrzwolko, podniesiono wielkie zażycia i ofiarności członków Zarządu, pp. Kapery i Ismoria, którzy są duszą tej organizacji, oraz wyważono członków do ścisłego zespólenia się ze Spółdzielnią.

Do Zarządu wybrano ponownie pp. Kapery, Ismoria, oraz Palonka.

W końcu na wniosek p. Siwów Zgromadzenie zwróciło się do obecnego Dr. Kusnierza, by łącząc z Zarządem i Radą Nadzorczą współdziałał przy opracowaniu i przeprowadzeniu zarządzeń, mających na celu zespolenie jak największego grona członków ze Spółdzielnią, celem zuznawego rozszerzenia jej podstaw majątkowych i kredytowych.

Rzemieślnicy w Samborze organizują samopomoc finansową.

Sambor, w kwiecień.

Odbyło się tu Zgromadzenie, w którym wzięła udział olbrzymia ilość rzemieślników (Oroznego Związku Chrześcijańskich Rekozdzielniców i Przemysłowców, celem założenia „Kasy Rekozdzielniczej”).

Zgromadzenie zagał p. Siwów, intrologizer ze Sambora, przewodniczącym wybrano p. Aleksandra Klinga, mistrza ślusarskiego, sekretarjatem Apolinary Kurkiewicz, brzoznikowi. O potrzebie założenia Kasy i organizacji referował p. Piwowarczyk, kwiacisz ze Sambora. Referat w dłuższem przedmówieniu stwierdził, że tylko zorganizowani rzemieślnicy mogą bronić stanu rekozdzielniczego, bo nikt z poza sfer rekozdzielniczych nie interesuje się losem stan rzemieślniczym, w tym

też celu muszą rzemieślnicy tworzyć własne organizacje i Kasy rzemieślnicze, aby bronić swoich interesów i dożyć, zapomocą własnej organizacji i solidarnego występowania na zebraniach do zmiany położenia klasy rzemieślniczej. Mając własną Kasę, uniezależnią się rzemieślnicy od banków innych Kas, które żądają wysoki procent od pożyczek, co zabija stan rekozdzielniczy.

Nad wywołanym referatem wybrali się dyskusja, w której zabierali głos pp. Siwów, Swielach, Jacycyn, Hapizyn i inni, stwierdzając jednomyślnie konieczność założenia Kasy, co też zgromadzenie jednomyślnie uchwalił, poczem przystąpiono do zapisywania się na członków Kasy. Gdy więcej nikt głosu nie zabierał, przewodniczący zamknął Zgromadzenie.

Postulaty rzemieślników w Felsztynie.

Felsztyn, w kwiecień.

Ogólny Związek Chrześcijańskich Rekozdzielniców i Przemysłowców w Felsztynie zwołał dnia 10 kwietnia 1927 r. Zgromadzenie w sali gimnazjalnej. Iremieślnicy przybyli na Zgromadzenie masowo, co dowodzi, że pokolenie rzemieślnicze jest krytycznie i dlatego ochętnie gania się na zebrania i organizacje. Przewodniczącym Związku (Ch. Rekozdzielniców i Przem.) w Felsztynie p. Staruszkiewicz, zwrócił zwołanie, jako komisarz iudasta przywał delegatów w osobach p. Piwowarczyka ze Sambora i p. Lukasiewicza ze Lwowa. Przewodniczącym Zgromadzenia p. Staruszkiewicz, referat o krytycznem położeniu wygłosił p. Piwowarczyk, stwierdzając, że w całej Polsce stan rzemieślniczy, wskutek nakładania ciężkich podatków na rzemiosło, brask opłaty ustawodawczej nad stanem rzemieślniczym, doprowadził stan ten do zupełnej ruiny. Przez przywołanie surowca z leniu i zerwanie go zagranicą, a sprawowanie już wyprodukowanych artykułów, konieczność dla ludności potrzebnych, do kraju

oraz otwarcie granicy dla wyprodukowanych artykułów, doprowadził Rząd do zupełnego braku pracy. Referat stwierdził, że jedynie Chrześcijańska Demokracja i Klub (teżo jestwa rekozdzielniców przed podatkami i przed zmian ustawodawstwem, jaki Rząd zamierza wprowadzić dla stanu rzemieślniczego. Drugi referat o potrzebie organizacji wygłosił p. Lukasiewicz, delegat ze Lwowa. Referat po przeszło godzinnym referacie wyjasnił konieczność organizowania się i występowania do Związków rzemieślniczych, gdyż tylko zapomocą wspólnego występowania i organizowania się może rzemieślnik bronić swych interesów. Uchwalono następnie zwrócić się do Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, aby Klub ten poparł zdania przeprowadzenia Kas choroby dla samodzielnych majstrów i ubezpieczenia na starość. Zgromadzenie uchwalił zwrócić się do całego stanu rekozdzielniczego w Polsce, celem wytworzenia jednego frontu i wezwad do stworzenia Ogólnego Chrześc. Związku Rekozd. i Przemysł. w Polsce.

RAGATELA: I. N. R. I. „Głogota”.
 UCIECHA: „Student z Prag”.
 WANDA: I. N. R. I. „Głogota”.
 SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku”.
 WARSZAWA: „Krwawa niedziela”.
 PROMIENI: „Zimnoka na ulogę”.
 REDUTA: „Zielonka zlotego Zachodni”.
 „Lay mieszkanin” i „Krajnarz Trzaskanki”.

Kalendarz podatkowy.

1) Zaznania do podatku dochodowego na 1927 r. tak obliczane są do 15 kwietnia 1927 r. tak obliczane osoby fizyczne, których dochód w 1926 r. przewyższał, minimum czynszowe, i z 1. 1500 rocznie, jak minimum osoby prawne.

Do dnia 1 maja 1927 r. musi być wydane w kasie skarbowej (ul. Wiaśni) polowa przyspalczonego do zapłaty podatku.

Do 31 maja musi być dołożony kwit lub kopja kwitu na wydany podatek.

2) Podatek przemysłowy (obrotowy): a) przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorii, prowadzące przewalowe księgi handlowe, spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, obowiązujące do ogłaszania sprawozdań, a obowiązujące do składania rocznej, winny do dnia 15 kwietnia 1927 r. włącznie, w terminie ulgowym do dnia 28 kwietnia 1927 r. wpłacić do kasy skarbowej (ul. Wiaśni) należkę na podatek od obrotu, oszacowanego w marcu 1927 r.

b) rekozdzielniczy VIII kategorii, gracujący przy pomocy najwyższej wojny siły najmniej, lub jednego członka rodziny, woli się od opłaty podatku przemysłowego, wobec czego żadnych zażyczeń nie mają. c) rekozdzielniczy VIII kategorii, gracujący bez wszelkiej pomocy, t. j. bez pomocy sił najmniejszych pomocniczych i bez pomocy członków rodziny, nie wykonują ani świadczeń przemysłowego, ani nie płacą podatku przemysłowego (obrotowego).

d) samobitnie wolię zajęcia zawołowe, jak lekarze, dentyści, wuzynarze i leżary, adwokaci, notariusze, obwoy sądowi, architekci, inżynierowie i inni (technicy, obowiązani są wpłacić zażyczeń co najmniej w wysokości jednej piątej kwoty podatku wyliczonego za 1926 r. najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1927 r.

4) Podatek od lokali za II kwartał 1927 r. platny jest w ciągu maja 1927 r. (podatek ten wynosi 8% od czynszu polstowajowego z czerwca 1914 r.).

5) Podatek od nieruchomości za I. kwartał 1927 roku. Podatek platny jest w ciągu maja 1927 r. Podatek ten wynosi w 1927 r. 8% od każdorocznego komornego. Do podatku tego opłaca się 10% dotacji, a nadto na rzecz gminy 50%.

Podatek przemysłowy od ulicznej sprzedaży wyborów tytoniowych, oraz pism i gazet.

W myśl postanowień części II lit. A, taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dnia 10 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 70, z 1925), zwolnienie z ulicznej sprzedaży wyborów tytoniowych ze skrynek, oraz pism i gazet z koszyków winny być zapłacone w świadectwa przemysłowe IV. kategorii handlowej.

O ileby jednak nabytca świadectwa mogło istnieć zerzenie egzystencji gospodarczej podatnika, może być Skarbnik w wyjątkowych wypadkach indywidualnie, nabytca uniezależniony podatku podatników, zwracającego przez władz wyznaczonej I. Instancji i po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń, zwolnić ulicznych sprzedawców wyborów tytoniowych ze skrynek, oraz pism i gazet z koszyków od obowiązku naliczania świadectw przemysłowych na 1927 r.

Adv. Dr Franciszek Musiał.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Onufrego Fluta
 Kraków — ul. Grzegorzka 7.
 Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najspanialszych.
 Drzewiada ekshumacje i przewozi zwłoki do wszystkich krajów.
 Ceny umiarkowane! Tel. 415. Ceny umiarkowane!